

Echa z konwencji - Mukaczewo [2012]

Mukaczewo (21-23 września 2012 r.)

Już po raz dziewiąty braterstwo z Ukrainy zaprosili nas do Mukaczewa na ucztę duchową. Po serdecznym powitaniu i posiłku cielesnym przystąpiliśmy do Stołu Pańskiego, by przyswajać sobie pokarm duchowy. Pierwszym wykładem usłużył nam br. Viorel Neagu z Mołdawii i podzielił się tematem zaczerpniętym z 1 Jana 3:3 „*A ktokolwiek ma tę nadzieję w nim, oczyszcza się, jako i on czysty jest*” (BG).

Werset ten był również hasłem naszej uczty duchowej. Brat wspominał o pewnych ukrytych błędach, które nie zawsze są świadomie popełniane, jednak skutecznie zanieczyszczają nasze serca. Powinniśmy je więc szybko zauważać i eliminować przy Bożej pomocy, w myśl zapisu Psalmu 19:13-15 „*Uchybienia – któż znać może? Ukryte błędy odpuść mi! Także od zuchwałych ustrzeż sługę swego, aby nie panowali nade mną! Wtedy będę doskonały i wolny od wszelkiego grzechu. Niech znajdą upodobanie słowa ust moich i myśli serca mego u ciebie, Panie, opoko moja i odkupicielu mój!*” (NP). Mówca wspominał również o uleganiu pokusom, niebezpieczeństwie pychy, zazdrości i gniewu, które możemy zwalczać dzięki gorliwym modlitwom. Brat Niagu przypomniał o konieczności rozwijania miłości do Boga, Jego Syna i siebie nawzajem.

Wieczorem, po kolacji, uczestniczyliśmy w pokazie audio-wizualnym prowadzonym przez br. Allena Springera (Rumunia). Brat opowiadał o życiu i pracy na niwie Pańskiej braterstwa z Ugandy. Mieliśmy możliwość wysłuchania kilku pieśni w wykonaniu tamtejszych braci i siostr. Dowiedzieliśmy się nieco o ich życiu, zaangażowaniu i doświadczeniach, które przechodzą. Obecnie ich kontakt z innymi braćmi na świecie utrzymywany jest głównie w przestrzeni wirtualnej, ale byli szczęśliwi, że ktoś ich jednak odszukał i odwiedził osobiście. W 2009 roku odbyła się tam pierwsza konwencja Badaczy Pisma Świętego, chociaż dwa lata wcześniej miały tam miejsce działania wojenne na podłożu etnicznym. Braci ze zwaśnionych plemion zjednoczyła jednak Biblia i pochodzenie plemienne nie miało żadnego znaczenia. Pomimo skrajnej biedy potrafią cieszyć się społecznością z Panem Bogiem i sobą nawzajem. Małe dzieci, których jedyną zabawką była pusta plastikowa butelka, dzielnie siedziały w pomieszczeniu i były bardzo grzeczne. Wiele domów braterskich jest niewykończonych, np. nie mają dachów, a podłogi stanowią wyłącznie gliniane klepiska. Braci w Afryce jest bardzo

niewiele, jednak ich ilość gwałtownie rośnie pomimo tego, że na pozostałych kontynentach braterstwa jest coraz mniej. Uczestnicząc w tym pokazie uczyliśmy się o wiele pokorniejszej postawy, a nasze problemy nabrały nieco innego wymiaru.

W sobotę rozpoczęliśmy dzień od wysłuchania wykładu br. Ioana Neagomira z Rumunii na temat ufności. Brat wspominał o tym, czym jest ufność, jak można ją rozwijać i jak bywa próbowana. Ufność jest pewnego rodzaju pewnością, motywacją i przeświadczeniem o właściwym postępowaniu. Pan Bóg, objawiając nam swój plan, wskazuje też na nagrodę za ufność i wiarę popartą uczynkami. Doceńmy przywilej posiadania wiedzy pochodzącej z Biblii. Skoro ludzie oddawali i oddają dzisiaj swoje życie w obronie królów, bądźmy i my gotowi oddać swoje życie Bogu. Powinniśmy mocno trzymać się tej ufności, bo Szatan może nam ją osłabić i spowodować odpadnięcie. Nasza ufność jest obecnie wystawiona na próbę. Ludzkość zabiega o wielkie bogactwa, a my posiadamy bezcenne obietnice, więc już jesteśmy bardzo bogaci. Cieszymy się z tego, że jesteśmy obdarzeni mocą tej wiedzy.

Po przerwie zgromadziliśmy się ponownie, by wysłuchać dyskusji panelowej, podczas której bracia starali się odpowiedzieć na kilka pytań postawionych przez braci z różnych krajów. Br. Andrzej Łajbida (Ukraina) prowadził dyskusję, a bracia: George Biwoł (Mołdawia), Aurel Cap (Rumunia), Sławomir Florczak (Polska) i Roman Bojczuk (Ukraina) starali się odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Ezech. 20:35 „*I zaprowadzę was na pustynię ludów, i tam będę się procesował z wami twarzą w twarz*” (NP). Co znaczy pustynia ludów i w jaki sposób Pan będzie się sądził? Kiedy następuje wypełnienie tego proroctwa?
2. Część braci badaczy Biblii aprobuje i śpiewa pieśni różnych denominacji i słucha ich wykładów. Czy istnieje przy tym niebezpieczeństwo dla nich jako Nowych Stworzeń?
3. Co w odniesieniu do obecnego czasem możemy powiedzieć na temat zapisu: Obj. 16:13-16 „*I widziałem trzy duchy nieczyste jakby żaby wychodzące z paszczy smoka i z paszczy zwierzęcia, i z ust fałszywego proroka; a są to czyniące cuda duchy demonów, które idą do królów całego świata, aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego. Oto przychodzę jak złodziej; błogosławiony ten, który czuwa i pilnuje szat*”



swoich, aby nie chodzić nago i aby nie widziano sromoty jego. I zgromadził ich na miejscu, które po hebrajsku nazywa się Armagedon” (NP)?

4. 1 Kor. 6:13 „Pokarmy brzuchowi należą, a brzuch pokarmom; ale Bóg i brzuch, i pokarmy skazi; lecz ciało nie należy wszeteczeństwu, ale Panu, a Pan ciału” (BG). „Ciało (...) Panu, a Pan ciału” – jak rozumieć te słowa?

Odpowiadając na pytania, bracia zwracali uwagę na myśl, że owa pustynia ludów odnosi się do cielesnego Izraela, rozproszonego po całej ziemi. Ta pustynia to nieprzyjazne miejsce, gdzie ościenne narody nie są przychylnie Izraelowi; tylko (Edom) dzisiejsze chrześcijaństwo stoi na straży Izraela.

Odnosnie pieśni i wykładów innych denominacji bracia zwrócili uwagę na konieczność zachowania ostrożności, by treścią obcych pieśni i wykładów nie doprowadzić do zanieczyszczenia czystej nauki Słowa Bożego. Po przeanalizowaniu niektórych treści daje się zauważyć znaczne różnice w przesłaniu i rozumieniu Słowa Bożego, stąd zalecana ostrożność.

Przy trzecim pytaniu bracia podkreślili, że Biblia, a szczególnie Objawienie, zawiera wiele symboli. W przypadku wersetów, z których pochodzi pytanie, to czytamy tam o trzech duchach nieczystych, tj. fałszywych nauczycielach wprowadzających fałszywe nauki, a dzisiaj musimy zwracać na to szczególną uwagę. Te duchy wychodziły z paszczy zwierzęcia (czy też bestii, zależnie od tłumaczenia). To zwierzę to nominalny system papieski. Jest też mowa o smoku przedstawiającym Szatana i o fałszywym proroku, jakim jest Eklezjastyczna Rada Kościołów. Pan Jezus przyszedł po raz wtóry jako złodziej nie po to, aby kraść, ale by zastać czuwających wiernych. Na to, by pokazać się całemu światu, przyjdzie właściwy czas.

Odnosnie czwartego pytania bracia odpowiadali, że skoro oddaliśmy się zupełnie na służbę Panu Bogu, to nie może być miejsca na pobażanie cielesności czy wszeteczeństwo. W naszych ofiarowanych ciałach ma rozwijać się Nowe Stworzenie i ma mieć stworzone do tego odpowiednie warunki.

Po przerwie wysłuchaliśmy wykładu br. Ryszarda Samuły (Polska), zatytułowanego: „Miłujesz mnie?”. Brat oparł swe rozważania na wydarzeniu, które miało miejsce niedługo po zmartwychwstaniu naszego Pana. Rozmowa zmartwychwstałego Pana Jezusa z apostołem Piotrem na pewno utkwiła w pamięci Apostoła do końca jego życia; a czy my potrafimy wyciągnąć z tego odpowiednie lekcje? To, co mówimy, powinno znaleźć odzwierciedlenie w naszym codziennym życiu, powinna panować wśród nas przyjemna woń domu w Betanii, a nasza wiara powinna stać się podporą (opoką) dla tych, którzy po nas nastaną.

Czwartym wykładem na temat czasu przygotowania powołanych i poświęconych, aby byli narzeczoną Chrystusa usłużył br. Ewgen Dowhań (Ukraina). Jako werset tematowy brat zacytował fragment z Obj. 21:2. W rozważaniu na podstawie historii Estery mówca zwrócił uwagę na konieczność posłuszeństwa i wyprowadził z tej historii pewne obrazy dotyczące powołania Kościoła, zgodnie z werselem tematowym.

Po przerwie uczestniczyliśmy jeszcze w zebraniu świadectw, które prowadził br. Wasile Baczu (Mołdawia). Bracia i siostry biorący udział w tym niezwykle budującym zebraniu mówili o swoich doświadczeniach i oczekiwaniach, z którymi mieli do czynienia w ostatnim czasie. Nasze doświadczenia są bardziej bolesne, kiedy przychodzą od naszych najbliższych, kiedy rodzina się odwraca, a my chcemy iść za Panem, bo nie widzimy innej alternatywy. Panie, do kogóż pójdziemy, skoro Ty masz słowa żywota. Niektórzy słyszeli, że ktoś inny przyjechał z Mukaczewa szczęśliwy i niezwykle podbudowany, ale kiedy po latach wreszcie zdecydowali się przyjechać, zrozumieli, o czym mówili ci, którzy od jakiegoś czasu nie potrafili wyobrazić sobie tego, by nie być tam na konwencji. Można było odczuć niezwykłą atmosferę tego zebrania i z pokorą docenić, jak wiele otrzymujemy od naszego Ojca, choć nie potrafimy tego docenić, bo przyszło nam zbyt łatwo.

Trzeci (niestety ostatni) dzień konwencji rozpoczął się od wykładu br. Jerzego Kopaka (Polska). Tematem rozważania było składanie złych ofiar. W wykładzie brat wykorzystał przykłady ludzi ze Starego Testamentu, których ofiary nie spodobały się Panu Bogu. Niektórzy nie doceniali zaszczytu bycia blisko Pana Boga, a prawa wynikające z pierworodztwa traktowali jako coś drugorzędnego. Jako duchowy Izrael, powinniśmy czerpać z tego lekcje i odpowiednio wysoko doceniać możliwość przebywania w społeczności z Panem i Jego ludem.

Ostatnim wykładem na tej uczcie duchowej usłużył br. Kornel Brie (Rumunia). Oparł swe rozważanie na „Pieśniach nad pieśniami” i podkreślał wyjątkowość tej księgi. Księga ta mówi o szacunku dla Pana Boga i Oblubienicy oraz o miłości, która jest największą z cnót, a tym powinna odznaczać się klasa Oblubienicy. 1 Jana 4:8 „Kto nie miłuje, nie zna Boga; gdyż Bóg jest miłością” (BG). Księga ta podobna jest do Księgi Objawienia, bo podobnie jak ona zawiera wiele symboli i obrazów. Tak jak oblubienica z przypowieści musiała dokonać pewnego wyboru i docenić piękno i możliwości oblubienicy, podobnie i oblubienica Chrystusowa musi dokonać pewnego wyboru: między cielesnością i tym, co ziemskie, a duchowym bogactwem wynikającym z możliwości stać się Oblubienicą Chrystusową.

Ostatnią część konwencji stanowiły zeznania świadectw prowadzone przez br. Franciszka Olejarza (Polska). Te-



matem tej społeczności była nasza droga do Prawdy i zboru. Bracia i siostry opowiadali, jak wyglądała ich droga do Pana i jak teraz wygląda droga z Panem. Niezapomnianych doznań dostarcza szczerść i miłość braterska, której byliśmy uczestnikami w czasie tego nabożeństwa. Nasze trudności i doświadczenia nabierają zupełnie innego wymiaru w porównaniu z tym, co musieli przechodzić bracia ze wschodu. Prosty przykład: niektórzy bracia musieli wyjeżdżać co najmniej dwa dni przed konwencją, bo nie było możliwości szybszego dojazdu. Inni musieli wziąć kredyt, żeby ich było stać na bilet, ale to nie problem, bo przed następną konwencją go spłacą i znowu będą mogli rozkoszować się społecznością z braćmi. Czy takie postawy nie uczą nas więcej niż najciekawszy wykład?! Inny brat wspominał, jak 25 lat spędził w więzieniu tylko dlatego, że nie chciał zaprzeczyć się Pana Boga i swojej wiary.

Co pięć lat zadawano mu tylko jedno pytanie: Czy dalej wierzy temu Bogu, przez którego siedzi w więzieniu? Po 25 latach, kiedy zmienił się ustrój, „sędziowie” doszli do wniosku, że trzeba go wypuścić, skoro przez 25 lat nie dał się złamać. To są postawy godne naśladowania i najwyższego szacunku. Kiedy na koniec śpiewaliśmy pieśń „Zostań z Bogiem”, znowu łzy pojawiły się w naszych oczach. Były to jednak łzy nadziei i radości, że za rok znowu Pan skieruje nasze kroki do Mukaczewa, a z tymi, których w międzyczasie Pan powoła do siebie, spotkamy się u stóp naszego Pana, o co się gorąco modlimy i serdecznie życzymy wszystkim czytelnikom „Na Straży”.

Krawczyk Leszek
R-
„Straż”

W imieniu wszystkich uczestników konwencji *br. Leszek Krawczyk*